

# ***Ada Judytka i zaginiony tałes.*** **Dziecięcy klucz do wielokulturowego** **Białegostoku**

***Ada Judytka and the lost tallis: A child's key***  
**to a multicultural Bialystok**

**Marianna Szumal**  
Uniwersytet Jagielloński

**Abstract:** The article is an attempt to analyze Agnieszka Suchowierska's book *Ada Judytka and the lost tallis* as well as to determine its didactic potential. The book presents a story of Ada Judytka, who lives in Białystok and with natural curiosity discovers its multiculturalism. Ada is half-Polish and half - Jewish by origin and her peers become guides to other cultures and religions. The issues of narrative and the construction of individual heroes are discussed in the article. Suchowierska's book enhances the quality of potential lessons scenarios by offering help to both students and teachers in understanding the problem of multiculturalism.

**Key words:** multiculturalism, cultural border, intercultural education, cultural heritage

**Streszczenie:** Artykuł stanowi analizę książki Agnieszki Suchowierskiej pt. *Ada Judytka i zaginiony tałes* oraz próbę określenia jej potencjału dydaktycznego. Omawiana pozycja jest opowieścią o Adzie Judytce, która zamieszkuje Białystok i z dziecięcą ciekawością odkrywa jego wielokulturowość. Główna bohaterka jest pół-Polką, pół-Żydówką, a przewodnikami po innych kulturach i religiach stają się jej rówieśnicy. Autorka omawia sposób narracji oraz konstrukcje poszczególnych bohaterów. Namysł nad tą lekturą staje się pretekstem do poddania propozycji działań dydaktycznych i opisanie sytuacji lekcyjnych, w których książka Suchowierskiej stała się pomocą dla nauczyciela i ucznia.

**Słowa kluczowe:** wielokulturowość, pogranicze kulturowe, edukacja międzykulturowa, dziedzictwo kulturowe

Od (przynajmniej) kilkunastu lat Białystok jest zarówno miejscem badań nad edukacją międzykulturową, jak i miastem wdrażającym jej założenia w szkolne nauczanie<sup>1</sup>. Co więcej, to właśnie tam powstaje literatura

<sup>1</sup> Godne uwagi są publikacje z zakresu edukacji międzykulturowej pisane i redagowane Jerzego Nikitorowicza, – m. in. *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Warszawa 2009; *Etnopedagogika w kontekście wielokulturowości i ustawicznie kształtującej się tożsamości*, Kraków 2018; *Patriotyzm i nacjonalizm: ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Kraków 2013. Jeśli chodzi o bezpośrednią działalność edukacyjną, należy wspomnieć, że w białostockich przedszkolach i szkołach realizowano program edukacyjny „Przygody Innego” – jego pilotaż był prowadzony przez Fundację DIALOG i Fundację Uniwersytetu w Białymstoku. Koordynatorki działań następująco pisały o swoich założe-

mówiąca o spotkaniu z Innym – Żydem, Czeczenem, Ukraińcem, Tatarem...<sup>2</sup> Nie jest to zadziwiający fakt, jeśli weźmie się pod uwagę wielowiekową wielokulturowość tego miasta: pod koniec XIX wieku w Białymstoku mieszkało 48 tysięcy żydów, 6 tysięcy katolików, około 4 tysięcy prawosławnych i około 3,5 tysiąca protestantów<sup>3</sup>. Dzisiaj znajdują się tam między innymi: Centrum Kultury Prawosławnej, siedziba Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, Centrum Islamu, siedziba Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego oraz inne instytucje reprezentujące mniejszości zamieszkujące Białostoczczyznę. Zróżnicowanie kulturowe stolicy regionu sprawia, że także ona sama staje się inspiracją literacką.

Tak jest właśnie w przypadku książki Agnieszki Suchowierskiej *Ada Judytko i zaginiony tałes*. Tytułowa bohaterka jest 10-letnią dziewczynką, córką Żydówki i Polaka, która razem z rodzicami mieszka w Białymstoku. Zapisuje ona swoje przeżycia i relacje ze spotkań w pamiętniku. Główny wątek tej historii związany jest z tałesem<sup>4</sup> jej mamy – Ada Judytko pewnego dnia go przymierza i przypadkowo rozrywa. Przez kolejne dni próbuje ukryć prawdę o tym wydarzeniu, by nie zasmucić właścicielki chusty. Dziewczynka w wolnych chwilach spotyka się ze swoimi znajomymi reprezentującymi różne narodowości i kultury. Akcja rozgrywa się w czasie przygotowań do *Rosz Haszana* (żydowskiego Nowego Roku), co skłania dzieci do wielu rozmów na temat noworocznych tradycji. Po wspomnianym święcie żydzi przeżywają Dni Pokuty: przepraszają i proszą o wybaczenie. To samo czyni główna bohaterka książki. Historia powoli dobiega końca, gdy dochodzi do najtrudniejszych dla dziewczynki przeprosin. Ada Judytko zszywa biały tałes w niebieskie paski czerwoną nitką i pyta: „Mamusiu, przebaczysz mi?” (Suchowierska 2017, 49). Uzyskuje przebaczenie i dzięki temu może przeprosić ostatnią Osobę: „Został jeszcze Bóg. Porozmawiam z Nim na Jom Kippur” (Suchowierska 2017, 50). Ten czas spędza z rodzicami w Warszawie i tam modli się w synagodze, a później zwiedza Muzeum Historii Żydów<sup>5</sup>. Gdy przygotowuje się do drogi powrotnej do Białegostoku, rodzice proszą, by otworzyła reklamówkę z niespodzianką. Dziewczynka otrzymuje własny tałes, by – jak mówi jej tata – nie musiała już go pożyczać.

Warto zwrócić uwagę, że książka Agnieszki Suchowierskiej jest jedną z nielicznych współczesnych opowieści dla dzieci, której głównym

---

niach: „celem jest wspieranie procesu przygotowania dzieci w wieku 6 – 9 lat do spotkania z Obcym i Innym i tym samym integracji dzieci cudzoziemskich, które mieszkają w Polsce. W związku z tym, że integrację rozumiemy jako proces dwustronny, który wymagający zaangażowania zarówno od cudzoziemców, jak i społeczeństwa przyjmującego, treści programowe zostały tak opracowane, aby umożliwić wzajemne poznawanie się rówieśników pochodzących z różnych stron świata” (*Przygody Innego*, 2015, 7).

<sup>2</sup> Np. *Przygody Innego*, 2011 oraz *Przygody Innego*, 2015.

<sup>3</sup> Dane pochodzą z oficjalnego portalu miejskiego Białegostoku, *Spółeczeństwo Białegostoku na przestrzeni dziejów*, <https://arch.um.bialystok.pl/759-wielokulturowosc/default.aspx> (dostęp: 30.12.2018).

<sup>4</sup> „Tałes – chusta nakładana przez Żydów podczas modlitwy, najczęściej biała z czarnymi lub niebieskimi pasami i frędzlami, jeden z frędzli jest najdłuższy – wiąże się na nim supełki” (Suchowierska 2017, 70).

<sup>5</sup> Wydaje się, że mowa tutaj (choć nie wprost) o Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie.

bohaterem jest Żydówka<sup>6</sup>. Do tej pory na polskim rynku literackim pojawiło się bowiem dużo książek traktujących co prawda o małych Żydach, ale tych żyjących w czasie II wojny światowej<sup>7</sup>. To ważne, ponieważ – jak pokazują przeprowadzane przeze mnie zajęcia – zainteresowanie małych Polaków-katolików judaizmem jest bardzo duże. Podczas omawiania żydowskich tradycji z uczniami klasy czwartej poprosiłam, by zapisali oni pytania, które chcieliby zadać rówieśnikowi wyznania mojżeszowego. Dzieci były zafascynowane różnymi kwestiami, np.: Czy dzieci uczestniczą w poście w Dniu Pojednania? Od jakiego wieku obowiązuje post?, Jak i z czego buduje się szalasy na święto Sukkot?, Jak w Waszej religii można odpokutować grzechy?<sup>8</sup>.

Wydaje się, że książka Agnieszki Suchowierskiej może stanowić odpowiedź na niektóre z pytań rodzących się w umysłach współczesnych uczniów. Warto więc przyjrzeć się konstrukcji poszczególnych postaci – Ady Judytki i jej znajomych, by zauważyć, jak w dziecięcym świecie naturalna wydaje się inność i różnorodność zwyczajów. Liczne odwołania międzykulturowe oddają bowiem atmosferę Białegostoku, a także stanowią inspirację do dalszych refleksji na temat edukacji międzykulturowej w wielokulturowym regionie.

### **Tytułowa Ada Judytka, tytułowy tałes - zabiegi narracyjne**

Żydowski tałes staje się dla Ady Judytki pretekstem do tego, by na laptopie, który otrzymała na dziesiąte urodziny, zacząć pisać pamiętnik. Dziewczynka jest małą białostocczanką snującą opowieść o otaczających ją ludziach.

Pierwszoosobowa narracja prowadzona przez główną bohaterkę to pamiętnikowy zapis perypetii związanych z tałesem. Ten właśnie przedmiot staje się tytułowym motywem książki i stwarza okazję do przybliżania żydowskich (i nie tylko) tradycji i zwyczajów.

Ada Judytka jest ciekawą świata i ludzi dziewczynką. To z jej perspektywy czytelnik poznaje i miejsca, i religie, i pozostałych bohaterów. Jako narratorka odgrywa ona niezwykle ważną rolę, wszak:

to właśnie [narrator – uzup. K. Z.] sprawia, że niektóre zdarzenia, charakterystyki postaci albo relacje przestrzenne docierają do odbiorcy w kształcie pełnym lub okrojonym. Zależy to przecież od sposobu opowiadania narratora, uwypuklania lub ukrywania przez niego pewnych spraw, podkreślania lub umniejszania ich wagi. Można więc powiedzieć, że to właśnie on wydobywa z tła pewne sprawy, a niektóre – jeśli chce – osłania cieniem (Baluch 2011, 105).

<sup>6</sup> Postać współczesnego Żyda możemy odnaleźć także w opowiadaniu Małgorzaty Rusiłowicz (Rusiłowicz 2011, 40-41).

<sup>7</sup> Przykładowo: *Arka Czasu, czyli wielka ucieczka Rafała od kiedyś przez wtedy do teraz i wstecz* Marcina Szczygielskiego, *Ostatnie piętro* Ireny Landau, *Wszystkie moje mamy* Renaty Piątkowskiej, *XY* Joanny Rudniańskiej, *Ostatnie przedstawienie panny Esterki* Adama Jaromira i Gabrieli Cichowskiej; *Pamiętnik Blumki* Iwony Chmielewskiej.

<sup>8</sup> Pomysł na zajęcia i zapisane przez uczniów pytania zostały przytoczone przez Agnieszkę Kanię (Kania 2017, 72-74).

Ponadto bohaterka, dzięki autonarracji, niejako tworzy własną tożsamość. Co więcej, niezwykle interesuje się znaczeniem imion i przez ich pryzmat<sup>9</sup> buduje wizerunek swoich rodziców i znajomych. Kim jest? Konstruuje odpowiedź na to pytanie, przywołując sylwetki swoich rodziców:

Moja mama jest Żydówką i Polką, tato jest Polakiem i nie jest Żydem. Mama nazywa się Joanna Lemberg, tata Maksym Siemaszko, a ja jestem Ada Judytką Siemaszko – pół-Polka, pół-Żydówka.

Lubię spotykać się z koleżankami, oglądać filmiki i interesuję się znaczeniem imion (Suchowierska 2017, 14).

Na tożsamość dziewczynki i jej podejście do otaczającej ją rzeczywistości niezaprzeczalnie ma wpływ region, który zamieszkuje. Białostocczyzna jako miejsce pogranicza kulturowego nosi w sobie potencjał wychowania jednostek o wyjątkowym stosunku do inności:

Na pograniczach kształtuje się rodzaj jednostki o wyjątkowej świadomości i tożsamości, otwartej na inne kultury, na wielokulturowość i wielojęzyczność. Osoby mieszkające na pograniczach często są nosicielami podwójnej lub potrójnej kultury materialnej/duchowej, często są także wielojęzyczne (Krasowska 2012, 279).

Otwartości Ady można przyjrzeć się dzięki analizie sposobu, w jaki przedstawia swoich rówieśników oraz jak opisuje relacje z nimi.

### **Mieszkańcy, rówieśnicy, białostocczanie**

Dziewczynka na własnej skórze doświadcza wyzwań życia w regionie, który od długiego czasu jest terenem pogranicza kulturowego. Bohaterka kieruje się dziecięcą ciekawością i tolerancją, a także z otwartością spogląda na odmienność. Jej zachowanie stanowi przykład naturalnej sympatii i akceptacji tego, co inne.

Białystok jest dla niej miejscem spotkania rówieśników wyznających inną religię. W tym tekście literackim poszczególne postacie są przedstawicielami społeczności zamieszkujących Białystok i Białostocczyznę. Nawzajem objaśniają sobie swoje święta, tradycje i zwyczaje. W ten sposób koledzy i koleżanki stają się dla siebie przewodnikami kulturowymi.

Najlepszą przyjaciółką tytułowej bohaterki jest wyznająca prawosławie Ksenia. Konstrukcja psychologiczna tej postaci łączy cechy jej osobowości oraz tożsamość religijną i etniczną. Ada Judytką, opisując ją, odnosi się do znaczenia jej imienia – „życzliwa dla obcych i gościnna”, które w pełni realizuje się w zachowaniu Kseni. Narratorka zauważa liczne zalety koleżanki:

<sup>9</sup> Taka konstrukcja postaci, akcent położony na jej fascynację znaczeniem imion mogą być związane z podkreśleniem zakorzenienia Ady Judytki w tradycji judaistycznej, w której to imię jest niezwykle istotne: „W tradycji żydowskiej imię jest czymś więcej niż zwykłym wyróżnikiem osoby. Imię wyraża cechy danej jednostki, jej esencję, a nawet potencjał w niej drzemiący – nadanie imienia bywa rozumiane jak modlitwa o to, kim nosiciel imienia ma się stać. W *Księdze Rodzaju* czytamy: „I nazwał imię jego Noach [Noe], mówiąc: »Ten niechaj pocieszy nas z pracy naszej i z trudów rąk naszych«” (5, 29). Noe zatem miał ulżyć rodzinie w pracy na roli. Czasem imię jest nadawane na pamiątkę jakichś okoliczności towarzyszących narodzinom dziecka. Na przykład, z *Księgi Wyjścia* dowiadujemy się, że córka faraona nazwała dziecko „Mosze [Mojżesz], mówiąc: »Bo z wody wydobyłam go «” (2, 10)” (Szwarcman-Czarnota).

Jest miła i kulturalna. Nigdy nie zapomina o „dzień dobry” czy „dziękuję”, na lekcjach często podnosi rękę do odpowiedzi. Nie pamiętam, żeby komuś sprawiła jakąś przykrość (Suchowierska 2017, 13).

To właśnie Ksenia zapoznaje Kubę – kolegę z klasy – i Adę oraz jej rodziców z ukraińskimi zwyczajami noworocznymi. Śpiewa *szczedriwikę*<sup>10</sup>, objaśnia, że ukraiński sylwester to *bohatty wieczar* albo *małanka*. Mówi swoim słuchaczom, że na Podlasiu jest on obchodzony 13 stycznia – Kuba wcale nie jest tym zdziwiony, stwierdza: „w całym mieście słyhać wtedy fajerwerki” (Suchowierska 2017, 33). Dziewczynka, jedząc jabłka w miodzie przygotowane na Rosz Haszana, mówi o babce ziemniaczanej pieczonej na małankę.

W jednym z rozdziałów przeczytać możemy o odwiedzinach państwa Minców w domu Ady Judytki i jej rodziców. Rodziny te poznały się podczas wakacji w Izraelu i obiecały sobie ponowne spotkanie. Ciekawa relacja łączy tytułową bohaterkę z Zuzią – córką Minców. Obie dziewczynki są Żydówkami, lecz wychowują się w odmiennych środowiskach. Zuzia mieszka w Warszawie i uczęszcza do żydowskiej szkoły. Jada więc koszerne obiady i spotyka się z żydowskimi rówieśnikami, których nieco zazdrości jej Ada. Warszawianka staje się dla białostocczanki przewodniczką po judaistycznych tradycjach. Młodsza bohaterka stwierdza: „Wie o Żydach o wiele więcej niż ja i zawsze ją mogę o wszystko spytać” (Suchowierska 2017, 19).

Selim to chłopak z klasy równoległej, który chodzi w szkole na lekcje islamu. Dziewczynka podkreśla, że jako jedyny w szkole jest polskim Tatarem. To właśnie ta postać staje się pretekstem do wyjaśnienia, skąd w społeczności szkolnej biorą się dzieci wyznające islam. Oprócz Selima na religię muzułmańską uczęszczają bowiem Czeczeni, którzy – jak zauważa Ada Judytka – są członkami niemal każdej klasy w jej szkole. Przykładowo, razem z nią do klasy chodzi Czeczenka Satsita. Autorka pamiętnika tłumaczy:

Jedni Tatarzy mieszkają w Polsce od sześciuset lat i nie różnią się od Polaków niczym oprócz religii, drudzy przyjechali tu niedawno z Krymu i mówią po ukraińsku, rosyjsku, a teraz, kiedy są w Polsce, coraz lepiej znają też język polski. Niektórzy Tatarzy wyglądają nieco inaczej niż my: mają trochę skośne oczy, ciemne włosy i większe kości policzkowe.

Czeczeni są tu od niezbyt dawna. (...) Satsita (...) trochę śmiesznie mówi po polsku, ale wszystko można zrozumieć. Zna też rosyjski i czeczeński. Poza tym każdy muzułmanin musi chociaż odrobinę znać arabski, bo w tym języku napisany jest Koran i modlitwy (Suchowierska 2017, 26-28).

Bliskim kolegą dziewczynki jest wspomniany już Kuba, który mieszka w jej bloku i chodzi razem z nią do klasy. Początkowo myśli, że Ada Judytka uczęszcza na lekcje prawosławnej religii, skoro nie ma jej na zajęciach razem z katolickimi rówieśnikami. Gdy dziewczynka informuje go, że wyznaje judaizm, zdumiony dopytuje: „Czy wy wierzycie w Boga?” (Suchowierska 2017, 28). Ada Judytka przypomina sobie wówczas o dalekim kuzynie, który

<sup>10</sup> „Ukraińska piosenka ludowa związana z Nowym Rokiem śpiewana przez kolędników” (Suchowierska 2017, 69).



jest niewierzącym Żydem – z tego też powodu znajdujemy w tekście konkluzję: „Można być Żydem z narodowości albo żydem z religii, albo jedno i drugie” (Suchowierska 2017, 28). Jak łatwo zauważyć, dzięki dziecięcemu oglądowi rzeczywistości narratorka w jasny sposób objaśnia często skomplikowane okoliczności.

Wrześniowe spotkanie Kseni, Ady Judytki i Kuby – w przededniu Rosz Haszana – jest okazją nie tylko do wymiany spostrzeżeń na temat zwyczajów noworocznych, lecz także pochylenia się nad zagadnieniem czasu i wydarzeń ważnych dla poszczególnych grup wyznaniowych. Okazuje się wówczas, że Żydzi będą obchodzili początek 5778 roku, katolicy i prawosławni roku 2018, a muzułmanie, którzy liczą lata od hidżry<sup>11</sup>, roku 1439.

Gdy pani Joanna chce pokazać gościom tańce, Ada Judytka wciąż zmienia temat i odwraca ich uwagę, by prawda o rozdartej chuście nie wyszła na jaw. Dziewczynka rozpoczyna na przykład opowieść o hebrajskim alfabecie. Ksenię wprawia w zdumienie szczególnie kierunek czytania – od prawej do lewej strony.

Jak widać, na integrację dzieci i wymianę kulturową wpływ miały różnorodne elementy ich tradycji: rytuały i zwyczaje (np. rozmowa o rogu szofar), kulinaria, refleksje o historycznych wydarzeniach, mierzeniu czasu i domach modlitwy<sup>12</sup>.

Choć Ada Judytka zachowuje ostrożność i przykładowo w relacji z Kubą często zapisuje w pamiętniku: „Może jeszcze kiedyś o tym porozmawiamy (...). Ale na razie jeszcze za słabo znam Kubę” (Suchowierska 2017, 29), to bardzo często okazuje swoje zainteresowanie tradycjami innych, dopytuje, z pasją wyjaśnia w swoim pamiętniku podobieństwa i różnice pomiędzy poszczególnymi kulturami i religiami. Ostrożność nie jest w tym przypadku złowrogim nastawieniem, lecz naturalną obawą przed nowym – połączoną z pełną zaufania ciekawością. Dziewczynka zauważa postawy dorosłych, które różnią się od jej podejścia do inności, i zapisuje:

Tato powiedział, że niektórzy ludzie nie lubią Żydów tylko dlatego, że są Żydami, i mama boi się nieprzyjemności. Osobiście uważam, że mama przesadza, bo to przecież niemożliwe, że można kogoś nie lubić za to, że jest na przykład Chińczykiem albo Szwedem. Trzeba być strasznie głupim, żeby tak myśleć (Suchowierska 2017, 15).

Powyższy fragment prowokuje do refleksji: co zrobić, by w dorosłości nie zatracić dziecięcego spojrzenia i jak w dziecku ochronić jego ufne nastawienie? Z odpowiedzią przychodzi Bronisława Dymara:

<sup>11</sup> „Podróż proroka Mahometa z Mekki do Medyny (16 lipca 622 roku), od tego momentu zaczyna się kalendarz muzułmański” (Suchowierska 2017, 66).

<sup>12</sup> O podobnych elementach kultury i ich roli – lecz w twórczości Barbary Gawryluk – pisze Krysztyna Zabawa: „Trylogia Gawryluk może być czytana w kontekście integrującej roli kultury i sztuki. Obcość w tym obszarze staje się ciekawa i wciągająca. Wyzwała chęć poznania, czasem też uczestnictwa. Język sztuki, w przeciwieństwie do naturalnego, jest zasadniczo uniwersalny. (...) To, co wydawało się przeszkodą – narodowość, płeć, wiek, różnica doświadczeń – staje się mniej istotne wobec tego, co łączy. W przypadku bohaterów *Małego Bullerbyn* jest to przede wszystkim **taniec**. Moc przełamywania barier ma też **muzyka**, która pomaga (...) w nawiązaniu pierwszego kontaktu” (Zabawa 2014, 56-57).

Ochrona dziecięcości w dziecku wymaga od dorosłych poszukiwania dziecięcości w sobie, co polega na ciągłym zadziwianiu się światem, zachwycie nad darem życia, jego afirmacji, twórczości i sztuce współbycia nacechowanej optymizmem (Dymara 2013, 141).

Jak łatwo zauważyć, Ada Judytka jest w tej fabule doskonałym przykładem „sztuki współbycia nacechowanej optymizmem”.

### **Białystok oczami bohaterów**

Dziewczynka, mówiąc o mieście, w którym mieszka, korzysta z wiedzy przekazanej jej przez mamę:

Nie rozumiem, dlaczego [mama – MS] uważa, że to miasto jest żydowskie, skoro nie ma tu Żydów. Pokazywała mi jakieś tablice pamiątkowe na ulicy, pomnik pana Ludwika Zamenhofa, który stworzył międzynarodowy język esperanto, czarno-białe zdjęcia sprzed wojny i inne starocie. Podobno kiedyś w Białymstoku mieszkało bardzo dużo Żydów, o wiele więcej niż Polaków. To znaczy ci Żydzi też byli Polakami, tylko że Żydami, a Polacy byli Polakami, tylko że katolikami albo prawosławnymi, albo Tatarami. Strasznie trudno to wytłumaczyć. W każdym razie wszyscy mieszkali tu sobie dość spokojnie, aż przyszła druga wojna światowa i Żydzi musieli uciekać (Suchowierska 2017, 15).

Następnie Ada Judytka objaśnia, jaki los spotkał większość żydowskiej ludności. Jak można dostrzec, patrzy ona na miejską przestrzeń i historię miasta przez pryzmat jego „żydowskości”. Wspomina między innymi pomnik Ludwika Zamenhofa, o którym warto przy tym przypomnieć, że:

To wielokulturowy i wielojęzykowy charakter pogranicznego miasta jego dzieciństwa natchnął go myślą o stworzeniu wspólnego dla wszystkich języka. Jego pomnik stoi na zapleczu Rynku Kościuszki, przy ulicy Białówny (Samusik, Woźniak 2015, 18).

Wspomnienie w narracji zarówno historycznej postaci Zamenhofa, jak i szczegółu topograficznego miasta, jakim jest jego pomnik, sprawia, że historia Ady Judytki staje się niezwykle prawdopodobna – być może bowiem w Białymstoku faktycznie mieszka taka dziewczynka? O takim właśnie zabiegu w literaturze dziecięcej pisze Krystyna Zabawa:

Balansowanie na granicy fikcji i świata rzeczywistego można w tym kontekście postrzegać jako jeszcze jeden sposób na zbliżenie się do odbiorcy i zyskanie jego uczestnictwa w świecie kreowanym przez słowo (Zabawa 2011, 118).

Również matka dziewczynki posługuje się różnymi sposobami w przybliżaniu historii miasta – pokazuje stare zdjęcia, snuje opowieści o różnych miejscach. Wiedzę przekazaną przez panią Joannę Ada wykorzystuje podczas rozmów z przyjaciółmi. Podczas jednej z nich dziewczynka tłumaczy, że nie chodzi ani do kościoła, ani do cerkwi. Jej miejscem modlitwy jest synagoga – dodaje, że od mamy wie, iż takich domów modlitwy było w Białymstoku kilka.

## **Książka Agnieszki Suchowierskiej a praktyka szkolna**

W analizowanym tekście tkwi niebywały potencjał związany z edukacją regionalną dotyczącą pogranicza. O celach takiego kształcenia piszą Agata Rzymelka-Frąckiewicz i Teresa Wilk:

Celem prowadzonej edukacji regionalnej, edukacji międzykulturowej, jest dążenie do dialogu. (...) Znajomość dziedzictwa kulturowego, świadomość własnej specyfiki sprzyjają postawom otwartości i tolerancji, jakże niezbędnej dla funkcjonowania regionów pogranicza kulturowego (Rzymelka-Frąckiewicz, Wilk 2012, 59-60).

Ponadto należy zwrócić uwagę na uniwersalny sposób nauczania o wielokulturowości, który polega na czerpaniu z bogactwa kulturowego zamieszkiwanego regionu. Niemalże w każdym mieście Polski można odnaleźć ślady Innych. Ewelina Strawa dostrzega w tej materii wartość pracy metodą projektu:

Młody człowiek, wcielając się w rolę reportera, może stać się – wzorem Ryszarda Kapuścińskiego – „badaczem Inności”, a stykając się z odmiennością, dostaje szansę na jej zrozumienie. Uczniowie, realizując projekty, powinni spotykać się z przedstawicielami różnych kultur, mniejszości religijnych, etnicznych. Poznawać historię miejscowości, w której żyją; zauważać zabytki (cmentarze, kościoły, pomniki), które są widowym znakiem wielokulturowej przeszłości ich małych ojczyzn (Strawa 2014, 163).

Konkretną propozycję projektu związanego z lokalną wielokulturowością podaje Agnieszka Kania. Prezentuje projekt zajęć pozalekcyjnych Magdaleny Lont i Anny Mieszczyńskiej o nazwie: „Wielokulturowość Krakowa. Sacrum-profanum?”. Autorki pomysłu piszą:

Celem projektu jest ukazanie miasta (Krakowa) jako przestrzeni świętej, uświęconej współpracą różnych narodowości, różnych kręgów kulturowych, różnych sposobów postrzegania świata, a jednocześnie zetknięcie się z Innym i Innością.

(...) Dzięki projektowi uczeń rozwija wiedzę o swojej małej ojczyźnie (budowanie świadomości lokalnej), a także kształtuje własny obraz Krakowa i siebie samego w szerszym kontekście narodowym – miasto jako przejaw polskości, on sam jako Polak. Poznawanie przeszłości i kultury Małopolski, w tym Innych (Żydzi, prawosławni, protestanci), którzy je tworzyli, służy budowaniu kulturowej tożsamości uczniów – uczy ich dostrzegać wartość dziedzictwa tradycji, zwyczajów, systemów aksjologicznych, języka, wierzeń itd. Projekt wzbogaca poznawaną na lekcjach języka polskiego literaturę o konteksty filozoficzne, religijne i kulturowe (Kania 2015, 268-271).

Co istotne, pomysłodawczynie projektu zakładają nie tylko styczność z literaturą, lecz także z zabytkami architektury, dziełami plastycznymi, planują wizyty w miejscach kultu oraz zwiedzanie muzeów.

W fabule książki o Adzie Judytce możemy dostrzec wzorcową formę dialogu na temat kilku kultur – dla młodych białostoczan może stać się ona przewodnikiem w zawiłościach napotykanych zwyczajów, nauczycielom daje możliwość rozmowy z uczniami na temat zetknięcia się fikcji literackiej



z białostocką rzeczywistością. Takie działania wpisują się w nurt nauczania regionalnego, na którego wartość zwraca uwagę Katarzyna Czepiel:

identyfikacja z regionem jest nieodzownym elementem w kształtowaniu i rozwijaniu tożsamości kulturowej, rozumianej jako świadomość otwarta, będąca wynikiem indywidualnego, świadomie przemysłanego wyboru wartości (Czepiel 2012, 67).

Pierwszym etapem edukacji międzykulturowej i nieodzownym elementem edukacji szkolnej powinna być edukacja regionalna. Dzięki niej młody człowiek zdobywa wiedzę o swych korzeniach, poznaje świat wartości rdzennych, jest wdrażany do kultuwowania tradycji i podejmowania działań na rzecz Małej Ojczyzny (Czepiel 2012, 73).

Książka Agnieszki Suchowierskiej może inspirować także mieszkańców innych regionów Polski do rozmów i działań edukacyjnych – lekcji polskiego, historii czy zajęć z wychowawcą. Historia Ady Judytki w mojej nauczycielskiej pracy (w krakowskiej szkole podstawowej) nie raz stała się inspiracją czy też przejrzystym wyjaśnieniem niektórych kwestii dla uczniów. To właśnie fragmenty o przeszłości Białegostoku i zamieszkujących go niegdyś Żydach wykorzystałam jako wprowadzenie do czytania książki *Wszystkie moje mamy* Renaty Piątkowskiej (Piątkowska 2014), w której odnajdujemy historię Szymka ocalonego przez Irenę Sendlerową. Początkowe rozdziały tej książki i fragment pt. *Religia* stały się kanwą zajęć wychowawczych dotyczących różnic między wyznaniem. Stworzyły przestrzeń do rozmowy z jednym z uczniów, który – jako jedyny w klasie – jest muzułmaninem. Jego koledzy i koleżanki mieli możliwość zadania mu pytań, nad którymi się zastanawiali, a on był miło zaskoczony, podekscytowany i dumny z tego, że w bezpiecznej atmosferze może opowiedzieć o czymś, co jest dla niego bardzo ważne.

Co więcej, książka ta wydaje się świetną propozycją czytelniczą w dobie spotkań z Innymi, którzy coraz częściej stają się mieszkańcami naszego kraju. Dołączona na końcu książki instrukcja pn. „Zrób sobie drejdlą” i słowniczek sprawiają, że przyjemność z zapoznania się z tym utworem może być potrójna: czytelnicza, edukacyjna i towarzyska.

## Bibliografia:

- Baluch Alicja, 2011, *Dziecko i świat przedstawiony, czyli tajemnice dziecięcej lektury*, w: Zabawa K., *Postać narratora w najnowszej polskiej literaturze dziecięcej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” XI, s. 104-119.
- Dymara Bronisława, 2013, *Dziecko w literaturze, przestrzeniach świata, innowacyjnej pedagogice o edukacji*, w: Dymara B., Ogrodzka-Mazur E., *Dziecko w świecie literatury i życiu współczesnym*, Cieszyn-Bielsko-Biała-Kraków.
- Czepiel Katarzyna, 2012, *Szkoła jako miejsce kreowania tożsamości regionalnej dziecka – rzecz o edukacji regionalnej w Zagłębiu Dąbrowskim*, w: *Wielokulturowość i problemy edukacji*, Lewowicki T., Różańska A., Piechaczek-Ogierman G. (red.), Toruń.
- Kania Agnieszka, 2017, *Lekcja (nie)obecności. Dziedzictwo polsko-żydowskie w edukacji polonistycznej*, Kraków.

- Kania Agnieszka, 2015, *„Polak młody” na lekcjach języka polskiego. Edukacja polonistyczna a kształtowanie poczucia tożsamości narodowej*, Kraków.
- Krasowska Helena, 2012, *Różne oblicza tożsamości kulturowej na pograniczach*, w: *Na pograniczach literatury*, Fazan J., Zajas K. (red.), Kraków, s. 278-287.
- Przygody Innego, 2015, *Przygody Innego. Bajki międzykulturowe na rzecz integracji dzieci cudzoziemskich*, Młynarczuk-Sokołowska A., Potoniec K., Szostak-Król K. (red.), Białystok.
- Przygody Innego, 2011, *Przygody Innego. Bajki w edukacji międzykulturowej*, Młynarczuk-Sokołowska A., Potoniec K., Szostak-Król K. (red.), Białystok.
- Piątkowska Renata, 2014, *Wszystkie moje mamy*, Łódź.
- Rusiłowicz Małgorzata, 2011, *Spotkanie Innego ze Strażnikiem Myśli* w: *Przygody Innego. Bajki w edukacji międzykulturowej*, Białystok.
- Rzymelka-Frąckiewicz Agata, Wilk Teresa, 2012, *Cele i zadania szkoły w zakresie edukacji regionalnej (na przykładzie Górnego Śląska)*, w: *Wielokulturowość i problemy edukacji*, Lewowicki T., Różańska A., Piechaczek-Ogierman G. (red.), Toruń, s. 49-66.
- Samusik Jerzy, Woźniak Monika, 2015, *Piechotą po mieście hetmana*, „Poznaj Swój Kraj”, nr 1 (633), s. 16-21.
- Strawa Ewelina, 2014, *Jak sprawić, by uczniowie stali się „badaczami Inności?”*, w: *Polonistyka dziś – kształcenie dla jutra*, t. 3, Biedrzycki K., Bobiński W., Janus-Sitarz A., Przybylska R. (red.), Kraków, s.160-167.
- Suchowierska Agnieszka, 2017, *Ada Judytka i zaginiony tańs*, Łódź.
- Szwarcman-Czarnota Bella, *Imię w tradycji żydowskiej*, <http://www.naszczas.pl/biblia/opowiesci-biblijne/imie-w-tradycji-zydowskiej/> (dostęp: 28.12.2018 ).
- Zabawa Krystyna, 2011, *Postać narratora w najnowszej polskiej literaturze dziecięcej*, w: „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria”, z. 11, s. 104-119.
- Zabawa Krystyna, 2014, *Doświadczenie bycia obcym w książkach dla dzieci Barbary Gawryluk na tle propozycji innych autorów*, w: *Wyczytać świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci i młodzieży*, Katowice, s. 49-64.

## O Autorce:

**Marianna Szumal** – doktorantka literaturoznawstwa na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, nauczycielka języka polskiego w szkole podstawowej, zdobywała doświadczenie również jako edukatorka muzealna. Uczestniczka projektów realizowanych przez Centrum Badań Edukacyjnych i Kształcenia Ustawicznego na Wydziale Polonistyki UJ: „W poszukiwaniu „przepisu na historię najnowszą” w edukacji polonistycznej” oraz „Polish and Israeli pre-service teachers: The healing process”. Zainteresowania badawcze autorki koncentrują się wokół zagadnień wielokulturowości w edukacji polonistycznej.